

Napastnik z Warszawy usłyszał zarzuty

5 listopada 2023

Zatrzymany w piątek 37-latek, który zaatakował maczetą w Warszawie przypadkowych przechodniów, usłyszał zarzuty. Do sądu trafił wniosek o jego tymczasowe aresztowanie.

Z doniesień RMF FM wynika, że napastnik usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa i spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu oraz naruszenia nietykalności cielesnej. Co więcej, stołeczna prokuratura ustaliła, że ten sam mężczyzna odpowiada za trzy inne napaści z użyciem gazu pieprzowego, do których doszło we wrześniu tego roku. Mężczyźnie grozi nawet kara dożywotniego więzienia. Do Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza trafił wniosek o tymczasowe aresztowanie 37-latka.

W piątek 3 listopada w Warszawie doszło do trzech ataków. Pierwszy z nich miał miejsce ok. godz. 8.40 na stołecznych Bielanych na ul. Kochanowskiego. Zaatakowany ostrym narzędziem został mężczyzna. „Podjechał do niego mężczyzna na rowerze, po krótkiej wymianie zdań zaatakował ostrym narzędziem i odjechał” – przekazała oficer prasowa bielańskiej policji podinsp. Elwira Kozłowska. Mężczyzna odniósł niewielkie obrażenia. Kolejny atak nastąpił kilkadziesiąt minut później. Ten sam napastnik podjechał na rowerze do innego przechodnia i poprosił o papierosa. Następnie zadał ofierze cios w lewe ramię i odjechał. Trzeci atak miał zostać przeprowadzony na Woli, w okolicach Lasku na Kole. Napastnik tym razem użył gazu pieprzowego.

Sprawca ukrył się w namiocie rozbitym w Lasku na Kole. W środku policjanci znaleźli i zabezpieczyli m.in. maczetę, pałkę teleskopową oraz pojemnik z gazem.

Autorstwo: MM

Na podstawie: RMF FM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)